

## Znowu niedziela. — gitesik

**Od autora:** Autor nie zna się na sztuce wodolejstwa, do czego zachęcają wszechobecne, bezsensowne dekalogi, one same w sobie są wodolejstwem, z czego do użytku nadawałoby się, co najwyżej z dziesięć procent.

---

Jeszcze 2 dni w domu. Jakaż to nuda.

Już przeszedł; zły nastrój, bo jest uśmiech na twarzy. Jednak warto żyć. Na pewno życie będzie szczęśliwe, przecież to tylko od ciebie zależy, jak się czujesz, chyba, że; coś zaboli. Od pierwszego koniec z papierosami. Ale radocha. Jednak, wciąż są wątpliwości i nie wiadomo dlaczego? Przecież to takie proste. Sie nie pali i już. Na regale nawet wywieszono zalety niepalenia. Chyba wystarczy już tego pisania. A teraz western.

Rodzice byli u sąsiadów. Leci film "Rege na lodzie", o Jamajskich bobsleistach. Komedial. Fajne są filmy przyrodnicze. Wilkowyje, to takie swojskie klimaty i strony. Trochę czytania książki Józefa Roth pt. "Legenda o świętym pijaku i inne opowiadania". Tak minęła niedziela. Jak wiele innych niedziel. Telefon do kolegi. Pytanie sms-em koleżankę, czy jest jeszcze w Warszawie. Nic nie odpowiada.

Wczoraj zabawa rocznicowo-trzeźwościowa. Tańce z wieloma partnerkami. To imprezowanie trwa już trzy lata. Fajna zabawa. Trudno zrozumieć kobiety, więc je kocha, takie jak są. Problem w tym, że siebie chyba się nie kocha, przez niszczenie zdrowia papierochami.

Chyba jednak najważniejsze to czymś się zająć. Dzisiaj był schabowy. Obieranie ziemniaków i bitki obtaczanie w jajku i bułce. Coś podobnego. Chciało się tego. Oraz korniszony. Pamięć zawodzi, a alkohol?. To mało ważne, może bardzo ważne, a raczej abstynencja. Wciąż jeszcze palenie. Strach rzucić. Tak zostać bez jednego papierosa w kieszeni, katastrofa. Ogarniają wątpliwości. Gdyby wszystko było takie proste, jak w książce. Nie próbować tylko rzucić. A może to rzeczywiście jest takie proste.

Jak to dobrze, że jest ten komputer. Wszystko można zapisać. Nic nie umknęło z przed naprawy. Można się pomylić i naprawić błąd. Nie tak jak na maszynie do pisania, że błąd zostanie od razu zapisany. Liczy się postęp. Na miejsce dobrego przychodzi coś jeszcze lepszego, albo wrogiem dobrego jest lepsze.

Tutaj, w małym pokoiku, jest trochę chłodniej niż w salonie sypialno-telewizyjnym. To jest pokój sypialno-komputerowy. Tak zajmujące jest to pisanie. Zapomina się nawet o radiu i Bożym świecie.

Zaadresować kopertę drukarką - sukces. Duma rozpiera. Niespodziewanie można tak dużo napisać. Chyba najwięcej pisanie w niedzielę.

Jeść się chce. To by było na tyle

Zawsze wspominajcie ten tekst mile.

Wskazane wytykanie błędów.

Pa czytelniku.

Postanowiłem dalej kontynuować pisanie to dobry pamiętnik.

Ostatnio zaniedbałem tego rodzaju działalności.

wracam tutaj ponieważ odsłuchałem tekstów nagranych na You Tubie.

Dziękuję autorom którzy to zrobili i znalazły się te nagrania na mojej stronie.

Dzisiaj jest wtorek jestem na zajęciach i cieszę się że mogę publikować dalej.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

---

gitesik, dodano 22.08.2013 08:09

Dokument został wygenerowany przez [www.portal-pisarski.pl](http://www.portal-pisarski.pl).